



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Rola księży Jana i Pawła Brandysów w kształtowaniu historii ziemi śląskiej

Author: Andrzej Trojnar

Citation style: Trojnar Andrzej. (2015). Rola księży Jana i Pawła Brandysów w kształtowaniu historii ziemi śląskiej. W: A. Tokarska (red.), "Z życia książki : ochrona i konserwacja zbiorów bibliotecznych oraz konteksty : prace dedykowane profesorowi Leonardowi Ogiermanowi" (S. 268-279). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersytet ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Andrzej Trojnar

Rola księży Jana i Pawła Brandysów w kształtowaniu historii ziemi śląskiej

Paweł i Jan Brandysowie, rodzeni bracia, księża i wielcy działacze społeczni, mocno zaangażowani w sprawy polskie, zapisali się złotymi zgłoskami zarówno w historii Śląska, jak i w dziejach Polski. Ci wybitni synowie ziemi śląskiej warci są przypomnienia oraz wyeksponowania, tym bardziej że z perspektywy kilkudziesięciu lat od ich śmierci (a także ponad dziesięćdziesięciu lat od powrotu części Górnego Śląska do Polski) sylwetki obu braci nabierają nowego blasku. We współczesnym ogólnoswiatowym zjawisku „dyktatury relatywizmu” — by użyć jakże celnego określenia papieża Benedykta XVI — w świecie rozchwianych wartości, a ponadto dość pokrętnych koncepcji edukacyjnych (pomniejszających albo wręcz negujących rolę patriotycznego wychowania), wyraziste świadectwa księży Brandysów pociągają siłą bezpośredniego przykładu, zachowują głęboki walor moralny i poznawczy.

Droga życiowa i działalność obu wielkich Ślązaków są dowodem na wierność Kościołowi, a także oddanie sprawie odzyskania niepodległości przez Polskę oraz zjednoczenia Śląska z ojczyzną. Miarą ich zasług dla Kościoła, a zwłaszcza jednoznacznego opowiedzenia się po stronie polskiej, stały się — podejmowane kilkakrotnie — próby ich zabicia przez Niemców. Dotyczyło to zarówno zmagania w okresie plebiscytu i powstań śląskich, jak i dramatycznych lat II wojny światowej. Księża Brandysowie, bacznie inwigilowani i obserwowani na polecenie władz niemieckich, zostali uznani za szczególnie niebezpiecznych dla III Rzeszy oraz zarejestrowani w „Księdze gończej poszukiwań” (Sonderfahndungsbuch)¹.

Starszy z braci, Paweł Brandys, proboszcz michałkowicki, działacz narodowy i plebiscytowy, urodził się 4 grudnia 1869 roku w Dębinie-Pawłowicach,

¹ Por. Z. Janeczek: *Od Sankowic do Siemianowic. Szkice z dziejów miasta i okolic*. Katowice 1993, s. 417—419.

małej wiosce powiatu pszczyńskiego, w zamożnej rodzinie chłopskiej Pawła i Zuzanny z Karetów. Nauki elementarne pobierał w szkole ludowej w Strumieniu (Śląsk Cieszyński) w latach 1876—1883. Od połowy września 1883 do połowy lipca 1884 roku był uczniem pierwszej klasy gimnazjum państwowego w Cieszynie. W następnych latach (od połowy września 1884 do połowy lipca 1888 roku) kontynuował naukę gimnazjalną w Mikulovie (Morawy), gdzie zamieszkał u brata swojej matki. Ostatecznie, jako obywatel państwa pruskiego, egzamin maturalny zdał w Pszczynie 26 lutego 1892 roku. Po kilku miesiącach rozpoczął studia teologiczne na Uniwersytecie Wrocławskim. W gronie swoich wykładowców spotkał tak znanych uczonych, jak sławista prof. Władysław Nehring czy ekonomista i socjolog prof. Werner Sombart. Od razu zaangażował się w działania prężnej we Wrocławiu społeczności polskiej. Został jednym z założycieli, a następnie prezesem (1893—1894) Towarzystwa Naukowego Akademików Górnoślązaków. Wygłosił wówczas kilka dobrze przyjętych odczytów, podejmując tematy z zakresu dziejów Polski: *W jaki sposób broniono się w Polsce podczas rozbiorów* (1892), *Bitwa pod Lwowem* (1893), *Panorama Raclawicka na wystawie lwowskiej* (1894). Przyczynił się do powstania w 1895 roku Klubu Polaków, skupiającego polskich studentów teologii we wrocławskim konwiktie biskupim. Z rąk ordynariusza wrocławskiego, kard. Geoga Koppa, 23 czerwca 1896 roku przyjął święcenia kapłańskie².

Młody ksiądz został skierowany w charakterze wikarego do parafii św. Andrzeja w Zabrze. Wkrótce — dzięki gorliwej posłudze kapłańskiej i pogodnemu usposobieniu — zjednał sobie przychylność i uznanie proboszcza ks. Heinricha Neumanna. Latem 1899 roku otrzymał nową nominację na wikarego w parafii Matki Bożej Bolesnej w Rybniku, gdzie pracował u boku ks. Edwarda Bolika. Wyraźnie deklarowana polskość sprawiła, że ks. Paweł Brandys nie mógł administrować tą parafią, mimo bardzo dobrej opinii poprzedniego proboszcza.

Wymagany egzamin proboszczowski ks. Paweł Brandys złożył w dniu 26 października 1899 roku, a następnie mocą dekretu biskupiego z dnia 18 sierpnia 1900 roku objął parafię w Dziergowicach (powiat kozielski). Należały do niej wioski: Solarnia, Księża Łąka, Dziergowice, Dziergowska Ruda, liczące około 2,5 tys. katolików. Parafia, chociaż biedniejsza, wyróżniała się zdecydowanie polskim charakterem.

Oprócz gorliwej posługi przy ołtarzu nowy proboszcz dziergowicki dał się poznać jako zdolny organizator i społecznik. Nie mogąc uzyskać pozwolenia patrona parafii na budowę nowego kościoła (dawna, około trzystuletnia świątynia groziła zawaleniem), rozpoczął konieczne prace bez formalnej zgody, ale za to wspólnym wysiłkiem społeczności parafialnej. Kamień węgielny

² Por. M. Czaplński: *Ks. Paweł Brandys*. W: *Słownik biograficzny duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*. Red. M. Pater. Katowice 1996, s. 47—49.

poświęcono w 1905, natomiast konsekracja nowego kościoła nastąpiła w 1906 roku. Z troską o poprawę sytuacji materialnej parafian i o podniesienie poziomu ich wykształcenia, podjął szereg cennych inicjatyw społecznych. Założył Kongregację Mariańską (wkrótce liczyła ona ponad 300 osób), Związek Młodzieży Katolickiej, Związek Rolników, a także doprowadził do powstania kasy pożyczkowej. Będąc członkiem Śląskiego Towarzystwa Pomocy Naukowej (które założył dr Józef Rostek), powołał bliźniacze stowarzyszenie „Pomoc”, do czego zainspirowały go obchody jubileuszu redaktora Adama Napieralskiego.

Proboszcz z Dziergowic przyjaźnił się nie tylko z osobami duchownymi, ale również ze sporą grupą działaczy polityczno-społecznych (m.in. z Bronisławem Koraszewskim, A. Napieralskim, J. Rostkiem, Alfonsem Zgrzebniokiem). Często go odwiedzali, prowadził też z nimi ożywioną korespondencję. Współpracował z poczytnymi czasopismami, publikując m.in. na łamach „Katolika”, „Gazety Opolskiej”, „Nowin Raciborskich”. Poza tym regularnie wygłaszał odczyty w różnych miejscowościach (gdzie przeważała ludność polska), utrzymywał kontakty z organizacjami polskiej młodzieży akademickiej.

Warto podkreślić, że ks. Paweł Brandys od samego początku posługi pasterskiej głosił kazania w języku polskim, co akcentował w każdej placówce, tak w Zabrze i Rybniku, jak i w samych Dziergowicach, gdzie kazania były mówione wyłącznie w języku polskim. Napominał też parafian, aby pielęgnowali ojczystą mowę, w której zostali wychowani.

Wobec zaostrej sytuacji międzynarodowej, na którą nakładały się również antypolskie posunięcia władz pruskich na początku XX wieku, intensywne zaangażowanie w działalność polityczno-społeczną narażało ks. Pawła Brandysa na krytykę. Płynęła ona ze środowiska wewnątrzkościelnego i ze strony niektórych czynnych na arenie publicznej działaczy i polityków. W istotnej mierze ówczesne spory i polemiki koncentrowały się wokół nowej, antypolskiej linii programowej przyjętej przez partię Centrum (przypomnijmy, że w okresie kulturkampfu niemieccy liderzy tego ugrupowania udzielali wyraźnego poparcia środowiskom polskim, aby przeciwstawić się antykatolickim represjom ze strony państwa pruskiego, a potem II Rzeszy Niemieckiej).

W powyższym kontekście trzeba wspomnieć, że ks. Paweł Brandys przyłączył się do kilkunastoosobowej grupy śląskich księży, którzy pod koniec 1906 roku planowali zorganizowanie w Katowicach publicznego wiecu w obronie nauki religii w języku polskim (kard. Kopp zabronił realizacji tej inicjatywy). Dodajmy, że dziergowicki proboszcz znalazł się również w gronie autorów głośnej odezwy wyborczej opublikowanej 1 stycznia 1907 roku, w której polscy duchowni pracujący na Śląsku zdecydowanie odcinali się od germanizatorskiej postawy Centrum i stawali po stronie Koła Polskiego³.

³ Ibidem.

W wyborach do Reichstagu 25 stycznia 1907 roku ks. Paweł Brandys kandydował z listy polskiej w okręgu opolskim, otrzymując 11 507 głosów (54,6%) i wyraźnie wyprzedzając kandydata Centrum, ks. Józefa Wolnego. Wybór ks. Brandysa został ostro oprostestowany zarówno przez biskupa wrocławskiego, jak i przez władze państwowe. Na plebanię w Dziergowicach dotarł nawet list kard. Koppa, w którym purpurat zarzucał proboszczowi, że przed przyjęciem mandatu poselskiego nie zapytał o pozwolenie władzy duchownej i nie poprosił o stosowny urlop. W związku z powyższym ks. Brandys w formalnym piśmie z 3 lutego 1907 roku wnioskował o zwolnienie go z obowiązku rezydencji w parafii oraz przedłożył nazwiska kandydatów na zastępstwo w administrowaniu parafią. Postulowany urlop otrzymał dopiero po trzeciej pisemnej prośbie do ordynariusza diecezji. W innym piśmie do zwierzchnika kościelnego ks. Paweł Brandys zdecydowanie bronił koncepcji kandydowania księży górnośląskich z listy Koła Polskiego, argumentując, że jest to jedyna droga, aby zachować więzi duchowieństwa z ludem górnośląskim oraz utrzymać go w wierze katolickiej. Poskarżył się również, iż działania kurii wrocławskiej utrudniają realizację tego najważniejszego dla Kościoła celu.

Wypełniając swój mandat na forum parlamentu niemieckiego, ks. Brandys zawsze występował jako przedstawiciel Koła Polskiego. W 1908 roku wygłosił mowę przeciw tzw. Ostmarkenzulage — specjalnemu dodatkowi do pensji niemieckich urzędników na Śląsku. Podpisał też protest w sprawie wydalania z gimnazjów uczniów polskich, a w styczniu 1909 roku wniósł interpelację przeciwko uszczuplaniu praw polskich obywateli Rzeszy do zakładania stowarzyszeń i zwoływania zebrań. W połowie lutego 1910 roku złożył stanowczy protest przeciwko ustawie kolonizacyjnej, z sejmowej mównicy ponawiał apele o respektowanie zasady nauki religii w języku ojczystym. Swoją aktywność parlamentarną przybliżał na licznych spotkaniach z wyborcami, żywo udzielał poparcia dla polskiego ruchu śpiewaczego na Górnym Śląsku. Intensywna praca poselska i szerokie zaangażowanie społeczne ugruntowały pozycję ks. Pawła Brandysa, co zaowocowało wyborem na przewodniczącego Polskiego Komitetu Wyborczego w okręgu kozielsko-strzeleckim, a także na delegata do Centralnego Komitetu Wyborczego dla Śląska. Wymowną (bo uzyskaną z niemieckiej perspektywy) oceną działań ks. Brandysa są słowa Fryderyka Schwerina, prezydenta rejencji opolskiej, który w swoim raporcie uznał go za jednego z tych księży, którzy najmocniej krzewią „polską agitację”.

W kolejnych wyborach, zarządzonych w 1912 roku, ks. Brandys zdobył mandat poselski z tego samego okręgu opolskiego, po uzyskaniu 11 786 głosów (51,6%) i pokonaniu kandydata Centrum, ks. Oswalda Sonnecka. W trakcie napiętej atmosfery przedwyborczej zmuszony był do ostrej reakcji, aby zaprzeczyć oszczerczym pomówieniom zawartym w odezwie kleru centrowego (zredagowanej przez ks. Józefa Głowatzkiego), w której duchownych

kandydujących z listy polskiej oskarżono o podburzanie przeciwko władzy państwowej oraz wskazywano na nich jako na odszczepieńców od Kościoła. Podczas drugiej kadencji parlamentarnej w debatach sejmowych konsekwentnie podnosił najważniejsze postulaty zgłaszane przez środowiska polskie. Przemawiał w Berlinie w 1913 roku, broniąc praw polskich robotników sezonowych, rok później stanowczo protestował przeciwko uwięzieniu 40 wybitnych działaczy polskich z Górnego Śląska, żądając ich natychmiastowego wypuszczenia z twierdzy w Nysie. Na spotkaniach o charakterze pozaparlamentarnym krytykował decyzję ordynariusza wrocławskiego, skutkującą usunięciem polskich studentów ze studiów i z konwiktu biskupiego za posiadanie podręczników gramatyki języka polskiego (co miało miejsce w 1913 roku). Na zwołanym w 1914 roku publicznym wiecu w Zadolu mocno przeciwstawił się procederowi oczerniania i zniesławiania śląskich Polek w prasie niemieckiej.

Nowe wyzwania, jakie narzucała I wojna światowa, znalazły odzwierciedlenie w działalności ks. Pawła Brandysa — podjął on wówczas bardzo odpowiedzialne inicjatywy. W 1915 roku wszedł w skład Komitetu Niesienia Pomocy Królestwu Polskiemu, będącemu głównym teatrem działań wojennych. Z kolei w 1917 roku stanowczo sprzeciwił się koncepcji A. Napieralskiego i ks. Jana Kapicy, aby górnośląskich Polaków wciągnąć do niemieckich partii centrowych i zniechęcać do samodzielnej działalności politycznej. We wrześniu 1918 roku podpisał oficjalny protest przeciwko zarządzeniom niemieckiego dowództwa 6. Korpusu Armijnego we Wrocławiu oraz władz cywilnych, które zakazywały organizowania odczytów, wieców, a nawet spektakli teatralnych w języku polskim.

Od końca 1918 roku, z chwilą wygaśnięcia mandatu poselskiego ks. Paweł Brandys w porozumieniu z A. Zgrzebnikiem prowadził tajne przygotowania powstańcze, a jednocześnie jawną akcję propagacyjną na rzecz Polski powstającej z porobiorowej niewoli narodowej. Wyrazista postawa księdza ponownie sprowokowała falę pretensji i skarg ze strony hakatystów monitorujących kurię wrocławską w sprawie jego ukarania. Z powodu narastającego zagrożenia życia (bojówki niemieckie planowały porwanie i zabójstwo proboszcza, o czym w porę go ostrzeżono) ks. Brandys musiał na krótko opuścić Dziergowice i schronić się w znanym mu z młodych lat Strumieniu na Śląsku Cieszyńskim. Powrócił do swej parafii pod koniec 1919 roku, ale wkrótce (poinformowany o planowanym aresztowaniu go przez Grenzschutz) znowu wyjechał do Strumienia, potem do Krakowa. Do Dziergowic wrócił dopiero w styczniu 1920 roku, po przybyciu na Górny Śląsk wojsk alianckich. Nadmienmy w tym miejscu, że od sierpnia 1919 roku (na wniosek Jana Wyglendy) proboszcz dziergowicki został wybrany przewodniczącym narady Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska, która miała zdecydować o terminie wybuchu I powstania śląskiego. Znany i otoczony powszechnym szacunkiem

ks. Paweł Brandys mocno zaangażował się w akcję przedplebiscytową. W istotnej mierze właśnie jego aktywności przypisuje się to, że w Dziergowicach aż 93% głosów oddano na plebiscycie za Polską, co było wyjątkowym wynikiem w powiecie kozielskim. Wobec stałego niebezpieczeństwa ze strony bojówek niemieckich wkrótce po wybuchu III powstania śląskiego ks. Brandys musiał ponownie uciekać z Dziergowic — około 9 miesięcy zamieszkiwał gościnnie u ks. Władysława Roboty w Gierałtowicach.

Po dłuższej tułaczce bez ważnego przydziału duszpasterskiego w dniu 2 maja 1922 roku z rąk ks. J. Kapicy (delegata biskupiego) otrzymał nominację na proboszcza 17-tysięcznej parafii św. Michała Archanioła w Michałkowicach (powiat katowicki), którą objął 5 czerwca 1922 roku⁴.

Nowy proboszcz w Michałkowicach — podobnie jak kiedyś w Dziergowicach — po gospodarsku i ze zmysłem organizatorskim od razu zadbał o remont kościoła parafialnego. Szybko został zaszczycony różnymi funkcjami i godnościami kościelnymi. Od 1922 roku przewodniczył diecezjalnej Kongregacji Marińskiej, a dwa lata później uzyskał nominację na dziekana dekanatu piekarskiego. Po kościelnym wyodrębnieniu polskiego Śląska, w dniu 5 stycznia 1923 roku z rąk administratora apostolskiego, ks. dr. Augusta Hlonda, przyjął nominację na konsultora, a następnie — już po utworzeniu diecezji katowickiej — z dniem 15 czerwca 1926 roku otrzymał godność kanonika i sekretarza Kapituły Katedralnej w Katowicach. Po kilku latach mocą decyzji Piusa XI z dnia 11 marca 1932 roku osiągnął szczytową dla kariery duchownego godność prałata domowego Jego Świątobliwości Piusa XI.

Ks. kanonik Paweł Brandys energicznie włączył się w życie polityczno-społeczne odrodzonej II Rzeczypospolitej. Politycznie związał swą aktywność z Chrześcijańską Demokracją, należąc do ścisłej czołówki chadeckich przywódców na Śląsku. W zarządzonych 12 listopada 1922 roku wyborach do Senatu RP wystartował z pierwszego miejsca górnośląskiej listy chadeckiej (wcześniej z pierwszego miejsca na tej liście zrezygnował Wojciech Korfanty) i zdobył mandat jako jeden z ośmiu senatorów chadeckich. Połowę tego grona stanowili księża (mandaty uzyskali także duchowni z innych regionów, którzy w kolejnych latach związali się ze Śląskiem, np. ks. Stanisław Adamski z Wielkopolski — późniejszy biskup katowicki). Po przewrocie majowym ks. Paweł Brandys wraz z Wojciechem Korfantym stanął na czele śląskiej opozycji antysanacyjnej. Na tym tle popadł zresztą w konflikt z biskupem katowickim, Arkadiuszem Lisieckim.

Zarzut zwierzchnika kościelnego dotyczył zebrania grupy śląskich duchownych (14 października 1927 roku w Halembie), którzy zredagowali stosowną odezwę, odebraną powszechnie jako wytyczne postępowania dla kapłanów w zbliżających się wyborach. Proboszcz z Michałkowic, postrze-

⁴ Zob. Z. Janeczek: *Od Sankowic...*, s. 418—419.

gany jako inspirator tego wydarzenia, przyjął upomnienie i podporządkował się zaleceniom biskupa, co nie przeszkodziło mu w ponownym wejściu do senatu w wyborach 11 marca 1928 roku.

Na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych, kiedy w łonie chadecji doszło do poważnych różnic co do kierunku polityki, ks. Paweł Brandys spełnił ważną rolę mediacyjną. Pośredniczył między zarządem głównym partii a Korfantym, chociaż jego wysiłki nie przyniosły wtedy zażegnania sporów. Ostatecznie obaj zostali usunięci z ugrupowania. W okresie procesu brzeskiego, zwłaszcza po aresztowaniu Korfanteo, to ks. Brandys faktycznie kierował śląską chadecją (11 marca 1934 roku został wiceprezesem chadecji w województwie śląskim).

Po śmierci Józefa Piłsudskiego ks. Paweł Brandys starał się o pojednanie obozu chadecckiego z obozem rządowym. Odprawiając mszę św. za duszę zmarłego Marszałka, z udziałem licznych delegacji chadecckich w asyście pocztów sztandarowych, w podniosłym kazaniu wzywał do zgody narodowej i społecznej nad grobem wielkiego Polaka.

Kilka lat później, 30 kwietnia 1939 roku ks. Paweł Brandys doczekał się wyboru na stanowisko Prezesa Rady Naczelnej Stronnictwa Pracy. Nie bacząc na podeszły wiek, nadal intensywnie poświęcał się pracy społecznej. W ostatnich latach i miesiącach przed wybuchem II wojny światowej w aktach personalnych czcigodnego prałata z Michałkowic mnożą się prośby o urlop dla poratowania zdrowia oraz odbycia kuracji. Paradoksalnie te okoliczności uratowały go od śmierci w obozie koncentracyjnym. Kiedy w grudniu na plebańnię wtargnęli gestapowcy, aby aresztować proboszcza, odstąpili od pierwotnego zamiaru, gdy sędziwy kapłan oświadczył, że jest ciężko chory i właśnie przechodzi na emeryturę. Zakazano mu głoszenia kazań oraz polecono opuścić parafię. W marcu 1940 roku (po aprobachie wniosku przez bp. Adamskiego) został formalnie zwolniony z obowiązków proboszcza i wysiedlony do Żor, a następnie do Krzyżowic koło Pszczyny. Do Michałkowic powrócił dopiero po wojnie, jednak pogarszający się stan zdrowia skłonił go do zrzeczenia się funkcji dziekana, co uczynił 15 marca 1946 roku. Zmarł 24 kwietnia 1950 roku, zaopatrzony świętymi sakramentami. Na wieczną wartę odszedł w 81. roku życia i 54. roku kapłaństwa. Trzy dni później kondukt żałobny prowadzony przez bp. Adamskiego zgromadził w Michałkowicach przedstawicieli duchowieństwa, licznych działaczy społecznych i dawnych współpracowników zmarłego, a także rzeszę parafian. Uczestnicy uroczystości pogrzebowych, którzy zjechali z całego Śląska, oddali prawdziwy hołd starszemu z księży Brandysów, Kawalerowi Krzyża Komandorskiego Orderu Polonia Restituta (z licznych odznaczeń to cenił najbardziej)⁵.

⁵ Zob. nekrolog ks. Pawła Brandysa zamieszczony w „Gościu Niedzielnym” 1950, nr 19 z 7 maja 1950, s. 102.

Młodszy z braci, Jan Brandys, urodził się 13 listopada 1886 roku. Od dzieciństwa i lat młodzieńczych kształtował swój charakter i rozwijał się pod wyraźnym przykładem starszego o 17 lat brata Pawła. Świadectwo maturalne w pszczyńskim gimnazjum otrzymał w 1908 roku. Następnie — idąc w ślady brata — studiował na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego, czego zwieńczeniem było przyjęcie święceń kapłańskich 22 czerwca 1912 roku. Podczas studiów aktywnie działał w Towarzystwie Naukowym Akademików Górnoszlązaków. Tuż po święceniach posługiwał jako wikary w różnych parafiach. Pracował w Dziergowicach, gdzie proboszczem był jego starszy brat Paweł, w Sławięcicach i Górnym Jastrzębiu. Następne lata znaczyły kolejne placówki: w Rokiczy koło Leśnicy (1913—1915), w Ujeździe (1915—1917), w Łabędach koło Gliwic (1917—1918) oraz w Wielkich Strzelcach (1918—1919). Wzorem starszego brata ks. Jan Brandys włączył się w budowanie konspiracyjnej Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska, również on stał się celem ataków bojówek niemieckich.

Na przełomie maja i czerwca 1919 roku (zwrotnego w życiu młodszego z braci Brandysów) zagrożony aresztowaniem przez Grenzschutz opuścił Strzelce Wielkie, udając się do Ostrowa Wielkopolskiego, a następnie do Poznania, gdzie uzyskał nominację na funkcję dziekana wojskowego Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska. W lipcu 1919 roku został mianowany kapelanem 1. Pułku Strzelców Bytomskich, by już w przyszłym miesiącu przybyć na teren plebiscytowy. Uczestniczył w I powstaniu śląskim, po czym powrócił do swego pułku i wraz z nim walczył w 1920 roku w wojnie z bolszewickim najeźdźcą. Pod koniec października 1920 roku opuścił pułk i ponownie przybył na Górny Śląsk. Zamieszkał w Dziergowicach u swego brata Pawła. Zorganizował w okolicy samodzielny oddział bojowy złożony z miejscowych peowiaków. Oddział ten, nazywany Grupą Dziergowicką ks. Jana Brandysa, wślawił się podczas III powstania śląskiego, gdy stoczył zacięte walki w rejonie Kędzierzyna. Po zakończeniu działań zbrojnych kapłan otrzymał nominację na komisarza likwidacyjnego trzech powiatów, a stacjonował wówczas w Rybniku. Warto dodać, że w tym samym roku objął też stanowisko prezesa Komitetu Niesienia Pomocy Ubogim Rodzinom Powstańców z Pułku Strzelców Bytomskich, natomiast odmówił przyjęcia oferowanej mu funkcji dziekana Okręgu Wojskowego w Grodnie, która dawała większy prestiż.

Po demobilizacji 6 grudnia 1923 roku został administratorem parafii Serca Pana Jezusa w Brzezinach Śląskich, a potem jej proboszczem. Pracował tam przez 10 lat, wykazując nieprzeciętny talent organizatorski, dar zjednywania sobie ludzi. Zadbał o rozbudowę plebanii, powiększył cmentarz parafialny, zadbał o pokrycie miedzią i cyną kościelnego dachu, a na wieży umocował trzy dzwony. Widać w tym duże podobieństwo do działań podejmowanych przez jego starszego brata Pawła, którego wyróżniały te same talenty

i autorytet, jednoczące wokół nich nie tylko parafian, ale także wiele osób z zewnątrz.

Od października 1933 roku ks. Jan Brandys pełnił obowiązki proboszcza w parafii św. Barbary w Chorzowie. Oprócz posługi kościelnej nadal prowadził rozległą działalność społeczną. Z jego inicjatywy wybudowano szpital należący do rady międzyparafialnej, której przewodniczył. Nic dziwnego, że rychło znalazł się pod czujną „opieką” Niemców, którzy zaliczyli go do osób szczególnie niebezpiecznych dla III Rzeszy⁶.

W przeddzień wybuchu II wojny światowej dostał rozkaz mobilizacyjny do Modlina, lecz nie zdążył dotrzeć na miejsce. Bardzo pouczający był szlak jego wędrówki, który wiódł przez Warszawę, Lwów, Rumunię, Jugosławię, Włochy do Francji. Tam w listopadzie 1939 roku wstąpił do tworzących się oddziałów Wojska Polskiego. W maju 1940 roku biskup połowy Wojska Polskiego Józef Gawlina mianował go szefem duszpasterstwa wojskowego w Coëtquidan. Po kapitulacji Francji ks. Jan Brandys przedostał się na Bliski Wschód. Został mianowany szefem duszpasterstwa Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich w Syrii. Brał udział w obronie Tobruku. Od sierpnia 1941 do października 1942 roku kierował duszpasterstwem Wojska Polskiego na Środkowym Wschodzie (z siedzibą w Kairze), które obejmowało obszar „od Tobruku do Teheranu”, jak określił go w jednym ze swych listów. Awansował wówczas do stopnia podpułkownika. W późniejszych latach kierował duszpasterstwem Armii Polskiej na Wschodzie, z którą uczestniczył w walkach we Włoszech. W maju 1944 roku został szefem duszpasterstwa 3. Korpusu Polskiego. Cieszył się powszechnym szacunkiem żołnierzy i oficerów, uznaniem w gronie kapelanów wojskowych, a przy tym ze względu na ujmujący sposób bycia był niezwykle lubiany w swoim otoczeniu.

Po zakończeniu II wojny światowej wraz z liczną grupą polskich wojskowych osiedlił się w Wielkiej Brytanii, zamieszkując w Londynie. W duszpasterstwie wojskowym pracował aż do zakończenia procesu demobilizacji Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. W maju 1947 roku został proboszczem polskiej parafii na londyńskiej Devonian Road, wkrótce przyjął też stanowisko dziekana polskich księży pracujących w Londynie i okolicach, a 4 listopada 1965 roku otrzymał godność prałata. Krótko przed śmiercią zasłużony kapelan wojskowy otrzymał awans na stopień generała brygady. Zmarł 27 lutego 1970 roku. Podniosła ceremonia pogrzebowa odbyła się w Londynie 5 marca 1970 roku, mszę św. koncelebrowało około 40 kapłanów. W homilii i krótkich wypowiedziach okolicznościowych akcentowano zasługi zmarłego ks. Jana Brandysa, który odszedł na wieczną wartę w 84. roku życia, 58. roku kapłań-

⁶ Zob. Z. Zarzycka: *Ks. Jan Brandys*. W: *Słownik biograficzny...*, s. 45—47; sprawę drogi życiowej księdza omawia też Zdzisław Janeczek: *Idem: Siemianowicki słownik biograficzny. Suplement do monografii „Od Sankowic do Siemianowic”*. Katowice 1996, s. 18—19.

stwa oraz 31. roku pobytu poza granicami umiłowanej ojczyzny. Wyeksponowano szereg odznaczeń polskich i brytyjskich, jakimi go uhonorowano: Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Niepodległości z Mieczami, trzykrotnie otrzymany Krzyż Walecznych, dwukrotnie przyznany Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż na Śląskiej Wstędze Waleczności i Zasługi. Ciało wybitnego duszpasterza wojskowego złożono na cmentarzu św. Patryka w Leyton. Pozostawił po sobie pamięć wiernego kapłana i kapelana wojskowego, ofiarnego społecznika, człowieka scalającego różne odłamy polskich organizacji emigracyjnych, osoby darzonej zaufaniem i szacunkiem we wszystkich parafiach i środowiskach, w jakich przyszło mu pracować.

Dokładnie tydzień po londyńskich uroczystościach pogrzebowych, 12 marca 1970 roku w chorzowskim kościele św. Barbary odprawiona została msza św. będąca wzruszającym świadectwem wdzięcznej pamięci parafian o swym dawnym proboszczu. Koncelebrze przewodniczył bp Józef Kurpas w asyście bp. Juliusza Bieńka, a także licznie zgromadzonych księży. Świątynię wypełniał tłum wiernych. Pośmiertne wspomnienie o ks. Janie Brandysie w pięknej homilii wygłosił ks. Karol Skupin⁷. Ważny materialny znak pamięci możemy też dostrzec w katowickim kościele garnizonowym św. Kazimierza Królewicza — w postaci tablicy ufundowanej przez kapelanów Wojska Polskiego. Wchodząc do świątyni nawą główną, na lewo od wejścia widzimy tablicę, na której obok dwóch innych wybitnych księży pułkowników znajduje się nazwisko ks. płk. prałata Jana Brandysa — Naczelnego Kapelana Powstań Śląskich, Dziekana Wojska Polskiego.

Wybitną rolę, jaką odegrali księża Jan i Paweł Brandysowie, można ująć w kilku punktach. Po pierwsze, ci wierni Kościołowi synowie ziemi śląskiej zdecydowanie opowiadali się za zjednoczeniem Śląska z Polską, który to postulat uzyskał szczególny rezonans wśród ludności górnośląskiej⁸. Po drugie, równoległe do swej posługi kościelnej odważnie włączyli się w szeroko zakrojoną działalność polityczno-społeczną (Paweł na polu parlamentarnym — najpierw jako poseł do parlamentu II Rzeszy Niemieckiej wybierany z listy Koła Polskiego, a później jako chadecki senator odrodzonej II Rzeczypospolitej; Jan na polu wojskowym — jako żołnierz i kapelan powstań śląskich oraz Wojska Polskiego). I po trzecie (choćby pierwszorzędne dla

⁷ Zob. wspomnienie autorstwa bp. Andrzeja Wronki: Idem: *Wspomnienie z Akcji Plebiscytowej na Śląsku*. „Gość Niedzielny” 1968, nr 31—32, s. 185—209. Obszerny nekrolog ks. Jana Brandysa opublikował „Gość Niedzielny” 1970, nr 24, s. 143.

⁸ Por. E. Szramek: *Śląsk jako problem socjologiczny*. „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku”. T. 4. Katowice 1934, s. 22—96; A. Trojnar: *Śląskie piśmiennictwo historyczne w okresie II Rzeczypospolitej*. W: *Książka polska na Śląsku w latach 1922—1945. Zarys problematyki*. Pod red. M. Pawłowiczowej. Katowice 1994, s. 17—28; ks. Janusz Wycisło: *Błogosławiony ks. Emil Szramek. Życie. Duchowość. Rozwój kultu*. Katowice 2002.

próby zrozumienia ich charyzmy oraz wiarygodnego autorytetu), obaj angażując się mocno w życie publiczne, kierowali się wskazaniem społecznej nauki Kościoła, która otrzymała istotny impuls z chwilą opublikowania encykliki Leona XIII *Rerum novarum* (15 maja 1891). Z pełnym przekonaniem należy stwierdzić, że z obecnej perspektywy tym bardziej warto doceniać ich postawę, upatrywać w nich wzorów godnych naśladowania. Konkludując, obaj czcigodni księża prałaci, Jan i Paweł Brandysowie, dobrze zasłużyli się Bogu, Kościołowi, Polsce i Śląskowi.

Andrzej Trojnar

DIE ROLLE DER PRIESTER, BRÜDER JAN UND PAWEŁ BRANDYS BEI DER
GESTALTUNG DER GESCHICHTE SCHLESIENS

Zusammenfassung

Der vorliegende Artikel präsentiert die Tätigkeit und betont hervorragende Rolle der Priester, Brüder Brandys: Paweł (1869—1950), eines Pfarrers in Michałkowice in Oberschlesien, nationalen Volksbefragungsaktivisten und seines jüngeren Bruders, Jan (1886—1970). Die beiden erklärten sich für die Vereinigung Deutschlands mit Polen und neben ihres Kaplandienstes beteiligten sie sich mutig an großzügiger gesellschaftspolitischer Tätigkeit: Paweł — im Parlament, zuerst als Abgeordnete der Polnischen Abgeordnetengruppe zum Parlament des Deutschen Kaiserreiches, dann als christdemokratischer Senator der wiedergeborenen II. Republik Polen; Jan — im Militärwesen, als Soldat und Militärpfarrer der schlesischen Aufständischen und der polnischen Armee. Die Gebrüder setzten sich für öffentliches Leben, indem sie sich von der sozialen Lehre der Kirche laut der am 15. Mai veröffentlichten Enzyklika des Papstes Leon XIII. *Rerum Novarum* leiten ließen.

Schlüsselwörter: Geschichte Schlesiens, Geschichte der Kirche, Oberschlesien, nationales Bewusstsein, Jan Brandys, Paweł Brandys.

Andrzej Trojnar

THE ROLE OF PRIESTS JAN AND PAWEŁ BRANDYS
IN SHAPING THE HISTORY OF SILESIA

Summary

The article presents the activities and accentuates the prominent role of priests Paweł (1869—1950, the parish priest in Michałkowice in Upper Silesia, national and plebiscitary

activist) and the younger Jan (1886—1970) Brandys. They advocated uniting Silesia with Poland; apart from ecclesial work, they participated in wide social and political activities: Pawel in the parliamentary field, first as a representative in the parliament of the II German Reich, elected from the Koło Polskie list, and later — as a Christian Democrat senator of the reborn II Polish Republic; Jan in the military field, as a soldier and chaplain of Silesian Uprisings and the Polish Army. They were both engaged in public life, guided by the social doctrines of the Church, especially after the publishing of the encyclical *Rerum novarum* of Pope Leon XIII (May 15th, 1891).

Key words: Silesian history, Church history, Upper Silesia, national awareness, Jan Brandys, Pawel Brandys.

Анджей Тройнар

РОЛЬ КСЕНДЗОВ ЯНА И ПАВЛА БРАНДЫСОВ В ФОРМИРОВАНИИ ИСТОРИИ СИЛЕЗСКОЙ ЗЕМЛИ

Содержание

В статье рассматривается деятельность ксендзов Павла (1869-1950, приходской священник в Михалковице в Верхней Силезии, общественный деятель), а также младшего Яна (1886—1970) Брандысов. Автор отмечает их выдающуюся роль. Ксендзы ратовали за объединение Силезии с Польшей, совмещали служение Господу с активной всесторонней социально-политической деятельностью. Павел в сфере политики — сначала в качестве депутата парламента Германской империи, избираемый по спискам фракции «Польское коло», затем в качестве сенатора от христианских демократов в возрожденной II Польской Республике; Ян в военном деле — в качестве солдата и капеллана Силезских восстаний, а также Войска Польского. Оба брата принимали активное участие в общественной жизни, руководствуясь указаниями социальной церковной доктрины, особенно после выхода энциклики папы Льва XIII *Rerum novarum* (15 мая 1891 г.).

Ключевые слова: история Силезии, история Католической церкви, Верхняя Силезия, национальное самосознание, Ян Брандыс, Павел Брандыс.